

## Marsz oddziału Zapory | Marsz Zaporczyków (1945)

muzyka: Leon Łuskino

słowa: por. Jan Gabriolek „Grot”

Maszerują cicho niby cienie  
Poprzez lasy, góry i pola.  
Niejednemu wyrwie się westchnienie,  
Idą naprzód, taka ich dola.

I idą wciąż naprzód, bo taki ich los,  
I ani żal, ani tęsknota  
Z tej drogi zawrócić nie zdoła ich nic,  
Bo to jest „Zapory” piechota.

A gdy księżyc wyjdzie spoza chmury,  
I nastanie cicha, piękna noc,  
To leśnej piechoty ciągną sznury,  
Widać wtedy siłę ich i moc.

Choć twardą im była germańska dłoń,  
Do boju ich parła ochota.  
I zawsze zwycięstwo musiało ich być,  
Bo to jest „Zapory” piechota.

Teraz za drugiego okupanta,  
Jeszcze nam nie oschła jedna krew.  
Po zdradziecku sięga nam do gardła,  
I w tajgi Sybiru chce nas wieźć.

Pomylił się Stalin, pomylił się wróg.  
Zawiodła się ruska hołota.  
Za Sybir, za Katyń, za Wilno, za Lwów.  
Zapłaci Zapory piechota.